

Prof. dr hab. Anna Janus-Sitarz
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja rozprawy doktorskiej pt.
Charakterystyka postaci w szkolnej edukacji polonistycznej

mgr. Mirosława Grzegórzka

(Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Wydział Filologiczny, Kraków 2020)

Rozprawa doktorska pana mgr. Mirosława Grzegórzka pt. *Charakterystyka postaci w szkolnej edukacji polonistycznej*, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Budrewicz, to wartościowa próba interdyscyplinarnego oglądu i opisu charakterystyki postaci jako szkolnego gatunku wypowiedzi w perspektywie historycznej oraz w kontekście wyzwań stawianych współcześnie dydaktyce polonistycznej, w tym szczególnie w zakresie rozwijania zdolności autoprezentacyjnych. Głównym założeniem tych niewątpliwie pożytecznych rozważań jest postrzeganie charakteryzowania jako jednej z kluczowych umiejętności o cechach antropocentrycznych, wymagającej kompetencji tekstotwórczych. Aby uzasadnić tezę, iż istnieje związek (a właściwie sprzężenie zwrotne) między tymi kompetencjami a procesem kształtowania się tożsamości młodych ludzi, Doktorant odwołuje się zarówno do bogatej literatury przedmiotu, do dokumentów oświatowych, jak i do badań własnych. Z całej rozprawy przebija przekonanie, że świadomość tej relacji nakłada na nauczyciela dużą odpowiedzialność za towarzyszenie uczniowi w tym procesie.

Rozważania Mirosława Grzegórzka można sytuować w obszarze szeroko rozumianej filozofii nauczania, tej nowoczesnej, uczniocentrycznej, ukierunkowanej na jak najlepsze przygotowanie młodego człowieka do życia. W tak rozumianych edukacyjnych powinnościach na plan dalszy schodzą zmieniające się wymagania egzaminacyjne, obowiązki realizacji budzącej kontrowersje podstawy programowej czy innych oświatowych oczekiwań. Najważniejszym celem staje się wyposażenie wychowanka w samoświadomość językową, nauczenie go dystansu wobec siebie i innych, rozwinięcie jego umiejętności interpersonalnych, a także gotowości do zmieniania świata i siebie na lepsze.

Dysertacja składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej przedstawione zostały dzieje gatunku badanej wypowiedzi szkolnej do czasów współczesnych, w drugiej natomiast

zanalizowano różne aspekty genologiczne, antropologiczne i dydaktyczne charakterystyki, konsekwentnie opatrując je postulatami skierowanymi do uczących. Istotnym dopełnieniem rozważań jest obszerny „Aneks”, w którym umieszczono uporządkowane w tabelach szczegółowe informacje na temat obecności charakterystyki postaci w dziewięciu programach nauczania języka polskiego z lat 1947-2017, kwestionariusze ankiet przeprowadzonych wśród uczniów i nauczycieli polonistów, a także przykłady trzech prac uczniowskich. Szczególnie przydatne dla kolejnych badaczy mogą być wykazy bohaterów, których programy zalecają opisywać, a także wskazówki dla nauczycieli i wyniki nauczania, stanowiące bardzo dobrą ilustrację zmian w celach nauczania, będących najczęściej konsekwencją uwarunkowań politycznych oraz ewolucji dydaktyki przedmiotu.

W pierwszej części rozprawy („Styl to człowiek. Z dziejów charakterystyki postaci jako gatunku wypowiedzi szkolnej”) Autor – w sposób niezwykle staranny i rzetelny – studiuje materiały podejmujące analizę szkolnych wypracowań, poczynawszy od przełomu XIX i XX wieku. W ich omówieniu zwraca szczególną uwagę na zagadnienia związane z formacyjnym charakterem uczniowskich działań tekstotwórczych, a także na dyskusje ówczesnych znawców edukacji i jej reformatorów na temat niedostatków i słabości szkolnej nauki pisania.

Odwołując się do bogatej literatury źródłowej międzywojnia (m.in. S. Szobera, W. Weychert-Szymanowskiej, K. Wóycickiego, L. Komarnickiego, J. Kulpy, J. Dańcewiczowej, A. Szycówny, W. Szyszkowskiego), pan Grzegórzek skrupulatnie relacjonuje zarówno te dokumenty programowe i teorie edukacyjne, które łączyły cele wypowiedzi z duchem antropocentryzmu, pogłębiania znajomości istoty ludzkiej, jak i te, które wyrastały z potrzeby ćwiczeń stylistycznych, doskonalenia sposobu wyrażania własnych myśli. Sproblematyzowaną relację z nowatorskich postulatów ówczesnych dydaktyków Doktorant uzupełnia komentarzami współczesnych badaczy (np. Zofii Budrewicz), wskazującymi na rozbieżność między postępowymi założeniami reformatorów a rzeczywistością szkolną, zakorzenioną mocno w XIX-wiecznej pedagogice. Koncentrując się na głównym przedmiocie rozważań – obecności charakterystyki w ówczesnym dyskursie edukacyjnym, w programach i poradnikach metodycznych – Autor poszerza obszar refleksji o tematy stanowiące także współcześnie wyzwanie dla szkolnej polonistyki. Takimi istotnymi kwestiami, wokół których wciąż trwają dyskusje badaczy i praktyków edukacji, są na przykład pytania o zasadnicze cele (praktyczne, życiowe czy „artystyczne”) ćwiczeń w mówieniu i pisaniu, o dominację w kształceniu językowym rzemiosła lub rozwoju umysłowego ucznia, o charakter szkolnych wypracowań (odtwórczy lub dający szansę na wyrażenie podmiotowości ucznia), o

nierozerwalność dyskursu polonistycznego, psychologicznego i pedagogicznego, a także o potrzebę indywidualizowania procesu wychowania i nauczania.

Pan Grzegórzek z dużą uważnością porównuje wszystkie zapisy kolejnych programów ministerialnych PRL-u, pieczołowicie odnotowuje najmniejsze ich modyfikacje, celnie wskazując na ścisłe relacje interpretacji tych zapisów z pogłębianiem lub łagodzeniem procesu indoktrynacji, realizowanego przez ówczesną szkołę. Wnikliwie analizując podręczniki metodyczne (K. Lausza, J. Kijasa, J. Cofalika, W. Szyszkowskiego, M. Kniaginowej, K. Pojaskiej, J. Bara, a także książki przedmiotowo-metodyczne wydawnictwa PZWS z lat siedemdziesiątych), ocenia je zarówno z punktu widzenia ówczesnych czasów (zauważając nowatorstwo, ale i ideologizację), jak i współczesnych (akcentując ich aktualność i przydatność). Szczególnie wysoko ocenia prace Marii Nagajowej, które do dziś mają ogromny wpływ na metodykę ćwiczeń w mówieniu i pisaniu, w tym – na postrzeganie charakterystyki jako „wiedzy o człowieku” oraz o sobie samym.

Warto zaznaczyć, że wprawdzie w swojej relacji Badacz przyjmuje perspektywę chronologiczną, uszczegółowioną, dokonuje jednak trafnej selekcji, przywołując tylko te teksty, które są istotne z punktu widzenia obecności w nich tematu charakteryzowania.

Kończąc rys historyczny, Autor poddaje analizie zapisy podstaw programowych z 1990, 1999 oraz 2009 roku, pod kątem różnych wymiarów obecności w nich badanej formy szkolnej wypowiedzi, a następnie bardzo szczegółowo omawia koncepcję kształcenia Zofii A. Kłakówny, wpisaną w podręczniki „Sztuka pisania”, a także cykl podręczników „To lubię!”. Książki te zyskały ugruntowaną pozycję w najnowszej historii edukacji polonistycznej na poziomie szkoły podstawowej. „Sztuka pisania” miała charakter nowatorski i inspirujący. Szkoda jednak, że Doktorant całkowicie pominął publikacje innych polskich ośrodków naukowo-dydaktycznych, mających wpływ na dydaktykę (zwłaszcza języka) tamtego czasu.

Analizując najnowszą podstawę programową z 2017 roku, Autor przyjmuje naukowy dystans i obiektywną perspektywę wobec poważnych kontrowersji, jakie budził i wciąż budzi ministerialny dokument, i omawia jedynie te treści, które odnoszą się bezpośrednio do charakterystyki. Wskazuje trafnie na wymagania przerastające możliwości rozwojowo-percepcyjne i wykonawcze uczniów (szczególnie w klasach IV-VI). Zauważa brak odniesień do aktualnego kontekstu kulturowo-technologicznego, związanego z komunikacją w przestrzeni wirtualnej, a także nieadekwatność listy lektur szkolnych, z którymi trudno sprostać deklarowanym w preambule celom wychowawczym w duchu podmiotowego traktowania ucznia oraz wykorzystania różnorodnych metodologii literaturoznawczych, językoznawczych i kulturoznawczych. Stawia przy tym trafne pytania o to, czy jest miejsce

na autentyczną podmiotowość uczniów i rozwój ich indywidualnej tożsamości w szkole, która kładzie nacisk na wzmocnienie poczucia tożsamości narodowej w wielokulturowej, transmedialnej rzeczywistości, a także – jaki związek z tak zarysowaną problematyką może mieć kształcenie kompetencji tekstotwórczych i szkolna charakterystyka postaci.

W drugiej części rozprawy („Genologia – antropologia – dydaktyka”) pan Grzegórzek przedstawia własne podejście do statusu omawianego gatunku. Nie bez powodu już w pierwszym zdaniu przywołuje stwierdzenie Marii Nagajowej, że charakterystyka to wiedza o człowieku w szkole, by zaraz poprzeć tę tezę trafną konstatacją: „Na zasadzie swoistej wymiany autor – postać – czytelnik omawiany gatunek poszerza sferę językowych, emocjonalnych i intelektualnych doświadczeń związanych z mówieniem o człowieku” (s. 181). W tym kontekście Autor łączy (za Danutą Łazarską) cele szkolnej charakterystyki postaci z autoprezentacją – szczególnie ważną w komunikowaniu się we współczesnej kulturze. Temu właśnie zagadnieniu poświęca kolejne rozdziały, próbując odpowiedzieć na kilka istotnych pytań badawczych, z których najistotniejsze wydają się po pierwsze – te dotyczące rozwijania u młodych ludzi świadomości obecności zjawiska autoprezentacji w komunikacji międzyludzkiej, a po drugie – te związane ze sposobami uatrakcyjniania szkolnych charakterystyk przez elementy gry i kreacji, wpisane w zachowania autoprezentacyjne.

Warto podkreślić, że Badacz słusznie sytuuje swój dyskurs teoretyczny w kontekście zmian socjologicznych, w tym szczególnie w odniesieniu do wczesnej inicjacji cyfrowej młodych ludzi, wymuszającej na nich umiejętność autoprezentacji w sieci: na forach, portalach społecznościowych, w blogosferze. Trafnie wskazuje zarówno pozytywne aspekty, jak i zagrożenia tej sytuacji.

Przyjmując za główny przedmiot badań rozwijanie kompetencji autoprezentacyjnych w praktyce szkolnej, Autor w sposób przejrzysty przedstawia relacje między autoprezentacją a niektórymi gatunkami wypowiedzi obecnymi w edukacji polonistycznej i stara się dowieść, że tak pojmowana charakterystyka jest jednocześnie weryfikatorem umiejętności tekstotwórczych ucznia i składnikiem jego kompetencji społecznych. Przy słusznym założeniu, że kształcenie językowe musi mieć charakter funkcjonalny, Doktorant rozumie obecność charakterystyki w procesie dydaktycznym jako rozwijanie umiejętności wartościowania, świadomości różnorodnych technik autoprezentacyjnych i manipulacji perswazyjnych, sprawności w adekwatnej ocenie własnej wartości i wierze w siebie. Przekonująco dowodzi, że umiejętność autoprezentacji jest obecnie jedną z ważniejszych

możliwość sfunkcjonalizowanego rozwijania autoprezentacyjnych umiejętności tekstotwórczych. Jest to z pewnością dobry kierunek nie tylko przełamywania stereotypowych form, jak i uświadamiania uczniom użyteczności rozwijanych kompetencji.

Niewątpliwym walorem dysertacji są prezentacje wyników własnych badań empirycznych, przeprowadzonych wśród młodzieży szkolnej (ankiety oraz analiza prac pisemnych), a także nauczycieli polonistów. W ramach badań Doktorant zrealizował interesujące doświadczenie, w ramach którego starał się sprawdzić relacje między autocharakterystyką a autoprezentacją w akcie tworzenia uczniowskiej autocharakterystyki oraz prześledzić czynniki wymuszające świadome kreowanie własnego wizerunku.

Warto zaznaczyć, że sama forma doświadczenia: konieczność wskazania przez respondentów stopnia autentyzmu w autocharakterystyce, a także określenia czynników sprzyjających szczerości lub ją ograniczających – jest już wartościowa, skłania bowiem młodych ludzi do autorefleksji, zwiększa świadomość językową i tożsamościową, sprawia, że uczeń więcej wie o sobie samym, swoich motywacjach, celowości działań. Warto ten wątek mocniej wyeksponować w rozważaniach.

Magister Grzegórzek przeprowadził też badania wśród 100 czynnych nauczycieli polonistów na temat ich opinii o przydatności charakterystyki w dorosłym życiu uczniów, a także o jej miejscu w procesie dydaktycznym. Dobrze postawione pytania badawcze, przejrzyste przedstawione wyniki analiz i trafne ich interpretacje pozwalają czytelnikowi zorientować się na przykład w relacjach między stażem pracy respondentów a ich oceną przydatności kształcenia wskazanej formy wypowiedzi czy wykorzystywanymi metodami nauczania.

Aby przekonać się, czy problemy uczniów z pisaniem charakterystyk są przejawem szerszego zjawiska, czyli typowym efektem braków w kompetencji tekstotwórczej, Autor skrupulatnie porównuje pięć opracowań Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, dotyczących osiągnięć uczniów gimnazjum z lat, kiedy zadanie rozszerzonej odpowiedzi w teście kompetencji stanowiła charakterystyka postaci. Dzięki uważnej analizie wskazuje na kilka istotnych tendencji: systematyczne obniżanie się uczniowskich kompetencji językowych, zmienność kryteriów oceniania, utrudniającą polonistom przygotowanie uczniów do egzaminu, trwałość stereotypowej formuły charakterystyki, marginalizującej jej potencjał formacyjny i uniemożliwiającej generowanie refleksji antropologicznej.

Niewątpliwą wartością rozważań Mirosława Grzegórzka jest podkreślenie takiego charakteru spotkania z postacią literacką w doświadczeniu lektury, by na pierwszym miejscu była szansa zmiany postawy czytającego. Przyjęcie takiej perspektywy, dowartościowującej

podmiotowość odbiorcy, wymusza na uczących porzucenie schematycznej formuły charakterystyki na rzecz poszukiwania różnorodnych form wypowiedzi i nowych sposobów zdobywania wiedzy o człowieku.

To swoiste credo własnej filozofii nauczania, w ramach której rola charakterystyki w procesie nauczania wychodzi daleko poza sprawność tekstotwórczą, kieruje Autora ku propozycji czterech modelowych figur pracy z omawianym gatunkiem na lekcjach języka polskiego, polegających na tym, że charakterystyka jest obecna jako: 1) zanurzenie w postaci, 2) przymierzanie kostiumu postaci, 3) szczególnie związek z bohaterem, 4) lustro samego siebie jako innego. Co ważne – jak deklaruje Doktorant – są to modele sprawdzone w praktyce.

Zarówno powyższe propozycje dydaktyczne, jak i cała dysertacja, są na tyle wartościowe, że warto je upowszechnić poprzez publikację. W związku z tym podaję pod rozwagę Autorowi następujące uwagi:

- 1) Warto rozważyć pewną modyfikację tytułu całej pracy, w którym powinno się znaleźć – kluczowe dla rozważań – pojęcie „autoprezentacja”.
- 2) Mylący wydaje się tytuł rozdziału IV pierwszej części „Czasy przełomu 1990-2017”, tym bardziej, że już w pierwszym zdaniu wzmiankowany jest przełom polityczny roku 1989. Może bardziej uzasadnione byłoby mówienie po prostu o „przełomie wieków”?
- 3) Mało precyzyjne i nietrafne jest określenie „prymitywny” w odniesieniu do układu programu w przypisie na str. 157.
- 4) W rozdz. II w drugiej części dysertacji Doktorant wyodrębnia prawidłowości rządzące zjawiskiem autoprezentacji w szkolnych gatunkach pisanych. Szkoda, że dysponując ogromnym materiałem empirycznym, nie wykorzystuje go w celu wzmocnienia swoich tez stosowną egzemplifikacją.
- 5) W rozdz. IV swoje wnioski Autor oparł na analizie 330 uczniowskich wypracowań. Stwierdził, że w badanych rozprawkach problematyka etyczna jest zredukowana do komponentu oceniającego, a stosunek ucznia do postaci sprowadzony „do roli rozszyfrowania wizji kanonicznej” (s. 223). Szkoda, że nie podaje żadnego przykładu ilustrującego ten wniosek. Pisze także (zapewne słusznie) o ubogim słownictwie wartościującym, ale nie podaje jego specyfikacji.
- 6) Doprecyzowania wymaga metodologia badań własnych. W rozdz. VI mowa jest o 66 analizowanych wypracowaniach powstałych w latach 2010-2016, w przypisie – o 410 z lat 2017-2018, a we wstępie – o 1000 (s. 8). Jaki był sposób i kryteria pozyskiwania

materiału badawczego? Co można powiedzieć o środowisku badań? Czy autorzy charakterystyk to uczniowie różnych klas, szkół, miast? Czy byli uczeni przez różnych nauczycieli? A może to uczniowie mgr. Grzegórzka?

- 7) Wartość części badawczej rozprawy podniosłyby przykłady wypracowań realizujących krytykowany przez Autora schemat kompozycyjny charakterystyki oraz tych nielicznych przełamujących ten schemat.
- 8) W ocenie tematów zadań formułowanych przez polonistów (rozdz. VI) zabrakło wyraźnego komentarza, że schematyczne tematy, nieakcentujące podmiotowości piszącego, zachęcają uczniów do rezygnacji z lektury oraz do korzystania przez nich z gotowych prac dostępnych w dziesiątkach internetowych i papierowych pseudopomocach dydaktycznych. Nastawienie ucznia na odgadnięcie oczekiwań nauczyciela skutkuje poszukiwaniem „idealnych” wzorców, niemających wiele wspólnego z autentycznym zaangażowaniem w temat i rozwijaniem własnych kompetencji społecznych i komunikacyjnych.
- 9) Konieczne wydaje się zredukowanie liczby przypisów, powtarzających się odwołań, wynikających zapewne z tego, że poszczególne rozdziały prezentowane były wcześniej w formie artykułów. W publikacji książkowej trzeba je wyeliminować.


Na zakończenie warto podkreślić, że rozprawa Mirosława Grzegórzka wypełnia lukę w badaniach nad literaturoznawczymi, językoznawczymi, a zwłaszcza dydaktycznymi aspektami charakterystyki postaci. W obszarze edukacyjnym ma niewielu poprzedników, którzy analizowali problem fragmentarycznie, jest więc pierwszym całościowym omówieniem istotnego zagadnienia, w nowym, funkcjonalnym ujęciu, eksponującym kwestie autoprezentacji. Atutami naukowych działań Doktoranta są wnikliwość i skrupulatność analiz oświatowych dokumentów, a także badania empiryczne oparte na bogatym materiale, który warto jednak zdecydowanie szerzej wykorzystać.

Cały wywód jest erudycyjny, odnoszący się do obszernej literatury z zakresu językoznawstwa, literaturoznawstwa, psychologii, dydaktyki przedmiotu, a jednocześnie klarowny i mocno osadzony w praktyce szkolnej. Doświadczenie nauczycielskie Autora widać w wyraźnej trosce o funkcjonalność i użyteczność przedstawionego materiału w procesie dydaktycznym.

Warto także dodać, że rozprawa mgr. Grzegórzka dowodzi, jak niezbędna jest integracja kształcenia literacko-kulturowo-językowego w dyskursie polonistycznym. Nauczyciel polonista, dobrze rozumiejący swoją rolę w rozwijaniu uczniowskiej umiejętności

charakteryzowania, jednocześnie realizuje ćwiczenia w sztuce autoprezentacji, sztuce czytania i kreowania narracji (a tym samym konstruowania własnej tożsamości przez wychowanków) oraz sztuce mówienia i pisania. Musi być zatem ekspertem od psychologicznych i społecznych uwarunkowań rozwoju młodego człowieka, znawcą literatury, znawcą języka. Interdyscyplinarna rozprawa Mirosława Grzegórzka mieści się we wszystkich tych obszarach nauki.

Dysertacja jest w całości przedsięwzięciem wyróżniającym się ambitnie postawionymi celami i ich konsekwentną realizacją, zasługującą na publikację. Biorąc pod uwagę użyteczność, rzetelność przedstawionych badań i propozycji, stwierdzam, że rozprawa spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr. Mirosława Grzegórzka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Kraków, 20 lipca 2020.